MIESIĘCZNIK POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. **Kraków, piątek 23 czerwca 1922.** **Nr. 164.**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.125
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 30 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 700·—, kwart. 2100·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 800·— „ 2400·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 850·— „ 2550·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1000·— „ 3000·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— M., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 85·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 mk. Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Dalsze fazy przesilenia gabinetowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Dziś zrana panował w sejmie spokój i cisza. Dopiero po godzinie pierwszej rozpoczęły się z inicyatywy P. P. S. obrady tego klubu z przedstawicielami P. S. L., N. P. R., Stapińskiego i Klubu pracy konstytucyjnej. Obrady dotyczyły nowo wytworzonej sytuacyi i stanowiska, jakie kluby te zająć mają wobec rezygnacyi p. Przanowskiego, jak i taktyki wobec komisyi głównej, gdyby ta chciała wyznaczyć osobę nowego premiera. Zachodzi bowiem pytanie, czy Komisya Główna będzie mogła podjąć inicyatywę utworzenia nowego rządu mimo wczorajszego wniosku P. P. S., który jak wiadomo zakwestyonował prawa Komisyi Głównej.

Poseł Witos zapytany przez dziennikarzy, czy jest możliwość podjęcia inicyatywy tworzenia rządu mimo wczorajszego wniosku PPS, odpowiedział: Precedens pod tym względem już istnieje, stworzył go bowiem p. Przanowski. Jednakowoż ten, który podjąłby się na tej podstawie misyi utworzenia gabinetu musiałby być człowiekiem bardzo odważnym.

List marszałka do Nacz. Państwa.

O godzinie drugiej popołudniu marszałek Trąmpczyński wystosował pismo do Naczelnika Państwa, w którem zawiadamia go, że p. Przanowski zrzekł się inicyatywy tworzenia gabinetu, wobec czego przesilenie rządowe jest nadal otwarte. Marszałek zapytuje jednocześnie, czy Naczelnik Państwa w myśl przysługującego mu prawa nie zamierza podjąć inicyatywy w desygnowaniu nowego premiera. (Jak widzimy panu Trąmpczyńskiemu mimo wszystko nie brak jeszcze.... humoru. — Red.)

Kandydatury.

W kuloarach sejmowych rozeszła się pogłoska, że p. Skulski, specyalista od wszelkich kandydatur, ma już na widoku nową ofiarę na premiera. Ma nim być p. Mikułowski-Pomorski. Jak słychać Piastowcy, o ile dojdzie na Komisyi Głównej do omawiania kandydatur wysuną kandydaturę generała Władysława Sikorskiego lub prof. Wszechnicy krakowskiej prof. Nowaka.

Dzisiejsza „Gazeta warszawska" pod szumnym nagłówkiem „Belweder prowokuje nowe przesilenie" podaje m. in., że rozeszły się pogłoski jakoby po uchwaleniu w piątek przez Sejm ordynacyi wyborczej — jeżeli Sejm zdąży załatwić tę sprawę na jednem posiedzeniu — ukaże się w sobotę dekret Naczelnika Państwa, rozwiązujący obecny Sejm i rozpisujący nowe wybory.

Ministrowie chcą... odpocząć.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak podaje „Kuryer" ustępujący ministrowie, którym powierzono prowadzenie agend do czasu sformowania nowego rządu, noszą się z zamiarem wniesienia prośby do Naczelnika Państwa o chwilowe zwolnienie ich z zajmowanego stanowiska i zastąpienia przez odnośnych podsekretarzy stanu.

(Dalsze wiadomości na stronie 7-mej)

Stopniowe obejmowanie G. Śląska.

Tarnowskie Góry. PAT. Wczoraj popołudniu odjechała do Anglii część tutejszej załogi angielskiej, przeważnie artylerya. Reszta załogi angielskiej będzie ewakuowana do niemieckiej części powiatu tarnogórskiego, prawdopodobnie do Miłkulczyc. W poniedziałek odbędzie się uroczyste powitanie wojska polskiego w Tarnowskich Górach.

Opole. PAT. Wczoraj rano o godzinie 11-ej weszły wojska niemieckie do okręgu Kluczborka i Głogówka, które podlegają na nowo władzy niemieckiej. W okręgu kluczborskim umieszczono batalion piechoty, pułk konnicy i baterye artyleryi polnej. Policya objęła już służbę bezpieczeństwa.

Katowice. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się ewakuacya wojsk koalicyjnych z drugiej strefy obszaru plebiscytowego. Po polskiej stronie zostanie ewakuowana Królewska Huta. We czwartek wojska polskie wkroczą do Królewskiej Huty.

Warszawa. PAT. Z chwilą obejmowania polskich stref na Górnym Śląsku została zniesiona dotychczasowa kontrola dokumentów w ruchu granicznym. Dla obywateli polskich udających się do polskich części Górnego Śląska wystarczającą legitymacyą jest dowód osobisty, wydany przez odnośne władze.

Przejmowanie taboru kolejowego.

Warszawa. PAT. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Na mocy polsko-niemieckiej konwencyi górnośląskiej następujące ilości taboru normalno-torowego zostały wydzielone z parku kolejowego kolei prusko-heskiej i przydzielone polskiej Dyrekcyi: parowozów 430, wagonów osobowych 700, wagonów bagażowych dla pociągów osobowych 70, wagonów bagażowych dla pociągów towarowych 170, wagonów towarowych 20000, wagonów służbowych 19. Nadto zaś polska Dyrekcya kolejowa otrzymuje tabor wąskotorowy w ilości 41 parowozów i 3398 wagonów. Tabor wagonów normalnotorowych, wydzielonych dla obwodu Dyrekcyi niemieckiej i polskiej używa się wspólnie w ciągu lat 15. Dokonanie rozdziału taboru powierzono komisyom, w skład których wchodzą pracownicy kolei obu państw. Komisye te pozostają pod zwierzchnim nadzorem Urzędu polsko-niemieckiego, funkcyonującego przy ministeryum kolei żelaznych, który rozpoczął już swoją czynność w ubiegłym tygodniu.

Odbiór taobru kolejowego przypadającego Polsce na ziemie b. zaboru pruskiego przez komisyą repartycyjną w Berlinie będzie w najbliższej przyszłości ukończony. Odbiór 2000 wagonów i 8 parowozów przyznanych Polsce w zamian za wywiezione przez Niemców z Polski tabory kolei warszawsko-wiedeńskiej i fabryczno-łódzkiej dziś się rozpoczął.

Rokowania Piastowców ze Stapińskim o wspólny front rozbiły się

Warszawa. (M) Toczące się od tygodnia rokowania między PSL. (piastowcy) a p. Stapińskim w sprawie zjednoczenia się obydwu klubów w jedno stronnictwo pod nazwą unii ludowej spełzły na niczem. Głównym powodem rozbicia się układu jest podobno ten, że p. Witos odrzucił propozycyę p. Stapińskiego domagającą się przyznania mu tytułu prezesa nowego stronnictwa a pozostawienia p. Witosowi kierownictwa klubu sejmowego nowego stronnictwa ludowego.

Przed nowemi „niespodziankami" marki niemieckiej.

Berlin. (AW) Poważne zaniepokojenie wzbudziły w tutejszych kołach finansowych wielkie wahania się kursu marki niemieckiej. Istnieją obawy, że marka dozna gwałtownego spadku, który obali wszelkie plany finansowe Rzeszy i wywoła ciężki kryzys gospodarczy i finansowy. Liczą się tu także ze zwyżką dolara. W sprawie tej kanclerz Rzeszy odbył konferencyę z kierownikiem banku Rzeszy Hewensteinem, okazało się bowiem, że bank ten nie może dłużej podtrzymywać kursu marki tembardziej, iż Niemcy zobowiązali się do wypłacania w lipcu i sierpniu dalszych rat reparacyjnych. Sytuacyę tę kanclerz Wrth ma przedstawić komitetowi gwarancyjnemu.

Górny Śląsk.

Warszawa, 20 czerwca.

(Th.) Kiedyś, gdy już nowa, przebudowująca się Europa będzie zupełnie skonsolidowaną na nowych swoich podstawach, kiedy stara zmurszała ideologia z przed wojny będzie zupełnie zapomnianą, a jej miejsce zajmie nowa ideologia, zdrowsza, lepsza, — to powrót Górnego Śląska do Polski wejdzie do szkolnych podręczników nietylko jako opowiadanie historycznego zdarzenia, ale też jako nauka etyki historycznej. Nie mamy dziś, jeszcze odpowiedniego dystansu, ażeby zmierzyć cały ogrom treści etycznej, jaka się mieści w tem zdarzeniu historycznem. Objawiła się w całej mocy siła historyczna, którą się zazwyczaj lekceważy i nie docenia. Materyalistyczne pojmowanie dziejów uczy nas od przeszło pół wieku, że właściwie tylko ekonomiczne interesy rządzą światem, a tu nagle staje się cud, że wolna wola ludzka działa wyraźnie i świadomie wbrew ekonomicznym interesom.

Przed plebiscytem na Górnym Śląsku, z którego Niemcy sobie kpili, używano ze strony niemieckiej sztuczek agitacyjnych, które miały ludności górnośląskiej uprzytomnić okropną szkodę ekonomiczną, jakaby dla niej wynikła z przynależności do Polski. W banknoty polskie obwijano cukierki na znak, że ten papierek jeszcze mniejszą posiada wartość, aniżeli zwyczajny papierek do opakowania. Z aeroplanów spuszczano deszcz tysiącmarkówek, które sobie gawiedź uliczna do woli mogła zbierać, jako rzecz pozbawioną wszelkiej wartości. Ludność górnośląską karmiono dobrze, dostatnio, a w Polsce wówczas były znaczne braki. Wszystkiemi zmysłami mógł i musiał lud czuć, że tylko w jego przynależności do Niemiec leży jego interes, jego korzyść, jego zbawienie, kiedy natomiast przynależność do Polski oznacza szkodę, braki, formalną zgubę.

A lud polski głosował za Polską. Pokusy materyalne nie nęciły, nie wabiły, tak jak żaden teror, żadna groźba nie odstraszały. Lud polski chciał należeć do Polski. Uczucie narodowe objawiło się — może poraz pierwszy w tej mierze i tej intenzywności — w całej swojej olbrzymiej władnej potędze. Ztąd morał prosty i jasny: Szanować należy uczucie moralności zawsze i wszędzie, gdzie i kiedy ono się objawia!

Uczucie narodowe objawiło — może po raz pierwszy w historyi w takiej wyrazistości — całą swoją niezniszczalność. Nie zdajemy sobie jasno sprawy z tego, co to właściwie zaszło.

Przeszło 600 lat był Górny Śląsk oderwany od Polski. Prawda, że dawno temu był kolebką narodu polskiego, prawda, że był ongi ziemią Piastowską. Ale zdawało się, że bezpowrotnie przestał być tem wszystkiem. Zmieniał ciągle swego pana. Był czeski, był niemiecko-austryacki, był prusko-niemiecki. Z legend i bajek tej ziemi czerpał największy w obecnej generacyi poeta niemiecki, Gerhart Hauptmann, sam Górnoślązak, materyał do swoich najpiękniejszych i najmocniejszych dramatów. „Tkacze", „Dzwon zatopiony" i cały szereg innych dramatów tkwią w ziemi górnośląskiej. O żadną ze swoich prowincyi kiedyś w kilku wiekowym pochodzie zaborczym zabranych, prusak nie był takim spokojnym, jak o Górny Śląsk. Trochę tam „Wasserpolacken" — o to chyba nie trzeba się troszczyć. Czasami, bardzo rzadko zresztą Bismarck coś napomknął o jakichś oznakach ruchu nacyonalistyczno-polskiego na Górnym Śląsku, ale nigdy mu się groźnemi nie wydawały. Nawet jemu, który musiał bystro i głęboko patrzyć, a nigdy niczego nie przeoczył, co ze strony polskiej mogłoby się kiedykolwiek w jakimś nieprzewidzianym konflikcie stać — niewygodnem.

A tu nagle wybucha żywiołowo uczucie narodowe. Zbudził się z pod popiołów i kajdanów niewoli po przeszło 600 lat duszenia i dławienia. Robotnik polski przypomniał sobie jakiegoś pradziada Piasta, o którym mu nigdy nikt nie wspominał. W szkole o nim nigdy nie słyszał, a w życiu jeszcze mniej. Robotnik polski chciał należeć do Polski. A ztąd morał jasny i prosty: Uczucia narodowego nie można żadną siłą, żadnym gwałtem zdławić, wygasić. On żyje pod popiołami i pod kajdanami, a czeka tylko silniejszego wstrząśnienia choćby z zewnątrz, ażeby się zupełnie rozbudzić i stać się aktywną siłą życiową.

Z takiemi to naukami i przeświadczeniami powinna Polska teraz obejmować Górny Śląsk. Uczucie narodowego tryumfu, niewątpliwie głęboko uzależnione, powinno jednak nie zasłonić tej nauki, która tak jasno wypływa z tego cudownego zdarzenia, że uczucie narodowe mniejszości trzeba szanować, a przedewszystkiem nic nie czynić, coby choć tylko podobnem było do gwałcenia i gnębienia świętych każdemu człowiekowi uczuć narodowych. Nie o to tylko idzie, azeby dotrzymać podług litery traktatu zawartego, w którym ochrona mniejszości narodowych tyle miejsca zajmuje. Idzie raczej o to, ażeby się przejąć do głębi duszy temi zasadami, a na nich budować całą politykę wewnętrzną. Górny Śląsk jest z pewnością najcenniejszym nabytkiem kresowym, ale nie jest jedynym. A to, co tam jest w traktacie ustanowione i ustalone, należy, rozciągnąć na wszystkie kresy, a także na samo centrum państwa.

Górny Śląsk bowiem jest nietylko cudem i tryumfem, jest zarazem wielkiem historycznem zadaniem, może pewnego rodzaju „examen rigorosum", od którego wyniku w dużej mierze zależy kwalifikacya Polski jako wielkiego mocarstwa. Kiedy się mówi o Górnym Śląsku jako o zadaniu, ma się w pierwszym rzędzie na myśli zagadnienia ekonomiczne. Myśli się o tych wielkich zadaniach administracyjnych, jakie stawia objekt tak bardzo gospodarczo skomplikowany. Te zadania są niewątpliwie bardzo ciężkie i ważne. Ale jeszcze ważniejsze są zadania administracyi politycznej. Trzeba przywiązać obywateli, ażeby się w Polsce czuli jak u siebie w domu.

Do tego celu nie prowadzą praktyki administracyjne, zaprowadzone przez różnych endeków na kresach i w samem centrum. Te praktyki, chcemy to wyraźnie wypowiedzieć — wypowiadają zresztą to zdanie dzisiaj już wszystkie od endeków na lewo posunięte partye sejmowe od Witosa, przez Rudzińskiego do samego Łańcuckiego! — te praktyki, mówimy, prowadzą do zguby, bo rozluźniają w sposób niesłychanie groźny spoistość państwa.

Górny Śląsk jest zbyt cennym nabytkiem, ażeby nie wolno było się spodziewać, że właśnie jego obejmowanie przez Polskę spowoduje polskich polityków do gruntownego zrewidowania swoich koncepcyj politycznych. Może sobie jednak ludzie jasno i wyraźnie powiedzą, że nie wolno Polsce wejść w ślady pruskie i naśladować pruskie metody, które nawet potężne Prusy nie mogły uchronić od utraty swojego arsenału górnośląskiego.

Odzyskanie Górnego Śląska jest dla Polski ekonomicznem szczęściem. Może będzie dla niej także — politycznem szczęściem.

Niemcy stosują nadal wobec Polski bojkot gospodarczy.

Paryż. (A. W.) Wielkie zainteresowanie wzbudził tutaj zakaz wydany przez rząd niemiecki w sprawie wywozu z Niemiec do Polski zamówionych w fabrykach niemieckich przez polskie ministerstwo kolei 40 lokomotyw dla uruchomienia międzynarodowych pociągów pospiesznych. Rząd niemiecki kontynuuje swoją politykę bojkotu. Najpierw zakazał rząd niemiecki wywozu ogółu zamówionych lokomotyw. Pod naciskiem jednak rządu polskiego zgodził się na wypuszczenie 10, a potem 20 lokomotyw do Polski, twierdząc, że więcej wypuścić nie może wobec wielkiego braku taboru kolejowego w Niemczech. Zauważono jednak, że równocześnie wysyłają Niemcy wielką ilość lokomotyw do Rosyi. Postępowanie to jest tem dziwniejsze, że kilka dni temu dopiero zapadła uchwała Rady ambasadorów, piętnująca politykę bojkotu Niemiec względem Polski. Incydent z lokomotywami uważanym jest przeto w tutejszych kołach miarodajnych za złamanie przez Niemcy traktatu wersalskiego i za manifestacyę skierowaną przeciw Radzie ambasadorów.

O ratunek dla konającej Austryi.

Wiedeń. PAT. (Kor. Biuro), Na dzisiejszem posiedzeniu Rady narodowej wniósł minister skarbu Segur projekt rządowy, dotyczący nowego planu finansowego. Z obszernego expose ministra wynika, że plan finansowy opiera się na następujących zasadach: Przeprowadzenie oszczędności, redukcya urzędów i sanacya przedsiębiorstw państwowych, podwyższenie dochodów z monopolu, podwyższenie podatków, zaprowadzenie nowych podatków, przygotowania do wewnętrznej pożyczki. Oszczędności i skreślenia budżetowe przyniosą około 50 miliardów. Reforma podatków da około 250 miliardów, reszta deficytu zaś ma być pokryta pożyczką wewnętrzną. Nowy bank emisyjny obejmie wszystkie banknoty wydane dotychczas przez bank austro-niemiecki. Pokrycie nastąpi częściowo przez dewizy, częściowo przez emisyę akcyi razem we wysokości 100 milionów franków szwajcarskich. Na czas przejściowy odda rząd bankowi austryacko-węgierskiemu do dyspozycyi kredyty francuskie i włoskie, tudzież przypadający na Austryę zapas złota Banku austro-węgierskiego. Po expose ministra toczyła się dyskusya.

Praga. (A. W.) Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego przyjęto przedłożoną rządowi sprawę udzielenia kredytu Austryi.

Sowiety wydzierżawiają Rosyę „ze wszystkiem co posiada"

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Cziczerin, który w ostatnich dniach spotkał się na objeździe z przedstawicielami wielkiego niemieckiego przemysłu, oświadczył wobec nich co następuje: Rząd sowiecki wydzierżawia przedsiębiorstwa przemysłowe krajowcom, zaś cudzoziemcom udziela koncesyi. Z pośród krajowców mają przy dzierżawach pierwszeństwo ci, którzy dawniej byli właścicielami przedsiębiorstw o które chodzi. Cudzoziemcy otrzymujący koncesye będą mieli bezpieczeństwo prawne. Rząd sowiecki udzielił już znacznej liczby koncesyj cudzoziemcom, a mianowicie Anglikom, Amerykanom Norwegom. Są to koncesye na eksploatacye lasów i kopalń oraz koncesye rolnicze. Najzwyklejszą formą przedsiębiorstw w Rosyi jest obecnie przedsiębiorstwo mieszane, w którem uczestniczy kapitał prywatny i kapitał państwowy. Rząd sowiecki najchętniej wydzierżawiłby cały kraj ze wszystkiem co on posiada do eksploatacyi, a więc lasy, węgiel, pokłady rudy, przedsiębiorstwa rolne itp. Te wydzierżawione obszary tworzyłyby niejako wyspy w rzeczypospolitej sowieckiej i miałyby duży samorząd, sprawowany przez dzierżawców. Rząd sowiecki udzieli naturalnie takich dzierżaw tylko osobom należącym do narodów, z którymi sowiety nie mają trudności politycznych.

Nowy bank emisyjny w Austryi.

Zarządzenie wywołane paniką. — Zasady organizacyi nowego banku. — Dotychczasowe pieniądze będą kursować nadal. — Beczka bez dna.

Kraków, 22 czerwca.

(ben) Paniczny popłoch, który objawił się ostatnio we Wiedniu skutkiem nagłej zwyżki obcych walut, zmusił rząd austryacki do przedsięwzięcia doraźnych zarządzeń, któreby uspokoiły podniecone umysły. Uchwycono się więc myśli, oddawna figurującej w programach sanacyi finansowej i przystąpiono do stworzenia nowego banku emisyjnego. Jest to krok wysoce efektowny, zalecany niejednokrotnie także przez naszych domorosłych lekarzy gospodarczych, którym się zdaje, że niema prostszego lekarstwa na wszystkie niedole walutowe, jak usunąć obecny bezwartościowy pieniądz papierowy i zastąpić go pieniądzem fundowanym w złocie i wymienialnym na złoto.

Urzeczywistniając tę zdradliwie pociągającą myśl, kieruje się jednak rząd austryacki umiarkowaniem i ostrożnością. Minister finansów Segur zapewnia na wszystkie strony, że nie myśli o żadnej dewaluacyi, o ostemplowaniu banknotów lub natychmiastowej wymianie ich na inne. Nowy bank emisyjny założony będzie przy pomocy skromnego kapitału około 2 milionów funtów szterlingów, z czego połowę dostarczą banki wiedeńskie, które wyraziły swą gotowość współpracy z rządem, drugą zaś połowę dostarczy zagranica. Nowy bank wypuści banknoty wymienialne na złoto, które jednak na razie nie nkażą się w obiegu. Na razie bowiem będą dalej kursować banknoty banku austro-węgierskiego, a nawet bank ten będzie mógł emitować dalsze banknoty. Wzmocni się tylko rezerwa złota tego banku, wynosząca dziś zaledwie 1.3 miliona koron, a to przez włączenie do niej udziału Austryi w likwidacyi Banku austro-węgierskiego w kwocie około 30 milionów koron oraz kredytu francuskiego w kwocie 55 milionów franków.

W rzeczywistości więc obecny stan rzeczy istnieć będzie i nadal z tą tylko różnicą, że pokrycie złotem austryackich not wzrośnie do 60 milionów koron. Wobec setek miliardów kursujących pieniędzy austryackich jest to wzrost minimalny. Rząd austryacki liczy jednak na moment psychologiczny, chce mianowicie przełamać nastrój paniczny szerokich kół publiczności uczuciem, że coś się robi, że najsilniejsze banki idą ręka w rękę z rządem. Efekt chwilowy udało sę rządowi istotnie osiągnąć, bo waluty nieco się obniżyły. Na nieco dalszą metę nic się jednak w rozpaczliwem położeniu Austryi nie zmieni. Przyczynami jej katastrofalnej sytuacyi są bierny bilans płatniczy (nadwyżka przywozu nad wywozem), potwornie deficytowy budżet i zbyt mała produkcya. Założenie nowego banku emisyjnego żadnej z tych przyczyn zasadniczych nie usunie, wszystko więc pozostanie po staremu.

Gospodarstwo austryackie jest jak beczka bez dna, przez którą przelewają się coraz nowe miliardy papierowych pieniędzy. Stwarzać w takim stanie rzeczy nową walutę znaczy sypać w tą beczkę zamiast papieru złoto i to zanim dorobi się brakujące dno. Jest to krok równie efektowny, jak przedwczesny i bezużyteczny i to nietylko w warunkach austryackich lecz i we wszystkich do nich podobnych.

Z CHWILI:

Na skórze mniejszości narodowych.

Kraków, 22 czerwca.

(t) Kompromis w sprawie ordynacyi wyborczej ujawnił się oficyalnie na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, na którem poseł Witos postanowił poprawki do art. 9, 94, 95 projektu ordynacyi wyborczej.

Poprawka pierwsza (art. 9) żąda podwyższenia liczby posłów Sejmu z 408 na 432, druga domaga się, by tylko te stronnictwa, które przeprowadziły w całem państwie posłów conajmniej w 6 okręgach (projekt mówi o 3 art. 94, ust. 2), partycypować mogły w listach państwowych. Trzecia, odnosząca się do art. 95, ust. 4, domaga się, by żadna lista nie mogła przy drugiem skrutynium otrzymać więcej mandatów, niż ilość posłów wybranych w całem państwie z list okręgowych, przyłączonych do tejże listy państwowej (projekt dopuszczał tylko połowę tej ilości).

Kompromis oznacza tedy w dwóch kierunkach poprawę projektu w kierunku zasad demokratycznych, w jednym zaś kierunku oznacza krok wstecz.

Inne, bardzo liczne i zasadnicze wady projektu, wypaczające zupełnie zasadę proporcyonalności zostały nietknięte. W całości obraz projektu nie zmienił sę tedy zasadniczo.

Podwyższenie 3 okręgów na 6 ostrzem swem zwrócone jest głównie przeciw mniejszościom narodowym, w szczególności przeciw Żydom, z których żadne stronnictwo nie będzie w stanie przeprowadzić posłów w 6 okręgach. Podwyżka ilości mandatów niczego w tym względzie nie zmieni.

Stan posiadania P. P. S., które w tej sprawie było orędownikiem postulatów demokratycznych, jest zapewniony, albowiem warunek 6 okręgów stronnictwu temu nie zagraża. Byłoby może niesumiennością twierdzić, że P. P. S. dobrowolnie przyjęła ten warunek, aby znaleźć się z wielkiemi stronnictwami na jednej wrogiej linii przeciw mniejszościom. Faktem jest, że zbytnio się dla tego punktu nie angażowała.

Tak, czy owak, kompromis spisany został na skórze mniejszości narodowych. Zwycięstwo żydożerczej polityki jest zatem jakgdyby pewne.

Teraz kolej na nas, myśleć o środkach obrony.

PRZEGLĄD PRASY:

Prasa wobec objęcia Górnego Sląska.

Radość i szczęście. — Sztandary polskie na Górnym Sląsku. — Unisono całej prasy. — Nasze zasługi w tej sprawie są mizerne. — Tryumf idei samostanowienia narodów. — Bez różnicy wyznania i narodowości.

Kraków, 22 czerwca.

Trzeba być poetą tej siły ekspresyi pióra, co Byron, lub plastykiem tej miary, co Franciszek Stuck, by może dokładnie odtworzyć nastroje radości i szczęścia...

Radość opromienia twarze, szczęście przyśpiesza pulsowanie serc.:

Chór prasy krajowej, polskiej i żydowskiej, ozwał się unisono w akordzie najwyższej ekstazy.

A więc, jak kto umie, i na ile kogo starczy byronowskiej mocy słowa i stuck'owskiego wyrazu, publicyści wszystkich odcieni malują słusznie na szpaltach swych organów potęgę wielkiej chwili.

I tak dziennikarz z „Kuryera Polskiego“ poprzez aluzye na temat mizerności naszych w całej sprawie zasług też dostraja się do właściwego tonu:

> Przedewszystkiem zaś uprzytomnijmy sobie, że taki powrót na Ojczyzny łono, to wypadek pomyślny, który się zdarza nie raz na lat sto, lecz ten powrót jest nagrodą, to zaiste nie za to, czem służymy Polsce przez te lat parę po odbudowaniu. To nagroda za wytrwałość ląząków, i za krew, przelaną przez synów wszystkich dzielnic przez półtora wieku na pobojowiskach, rozsypanych od morza do morza.

Dla naszego bratniego organu „Naszego Kuryera“, który na samym wstępie zaznacza, że wieść o przejęciu Górnego Sląska:

> wielką radością przepełnia serce każdego obywatela polskiego,

akt katowicki jest powodem podwójnego tryumfu, gdyż spełniło się nareszcie długoletnie marzenie narodu polskiego i zwyciężyła idea samostanowienia narodów:

> Przyłączenie do starej macierzy polskiej długo rozłączonej z nią dzielnicy odbywa się wskutek tryumfu idei samostanowienia narodów o swej przynależności państwowej. Polska dostaje część Górnego Sląska na podstawie plebiscytu. Plebiscyt ten nie dał tak pomyślnego wyniku, jakiego można było ponim się spodziewać. Składały się na to rozmaite powody wśród których niedostatecznie jeszcze panująca u nas praworządność odgrywała niepoślednią rolę.

Na najwyższy jednak ton zdobył się poseł Hirszhorn w „Momencie“:

> Cała ludność Polski bez różnicy wyznania i narodowości może z radością obchodzić wielkie święto państwowe.

Wszak szczytem błogości każdej matki jest moment świadomości, że wszystkie dzieci są szczęśliwe. (Wad.)

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Drobne wiadomości.

„Natan Mędrzec“. Z Hagi donoszą: W parlamencie zainterpelował jeden z posłów ministra oświaty dlaczego wykładanie „Natana Mędrca“ Lessinga zostało zakazanem w szkołach. Minister wyjaśnił, że tendencya dzieła nie da się pogodzić z pozytywnemi przekonaniami chrześcijańskiemi. Prasa liberalna krytykuje ostro odpowiedź ministra.

Tajna organizacya antysemicka w Niemczech. Z Berlina donoszą nam: W procesie przeciwko kapitanowi Kilingerowi z powodu zamordowania Erzbergera wyszło na jaw, że w Niemczech istnieje silnie rozgałęziona, tajna organizacya antysemicka tak zwana „organizacya C“.

Z Belgradu donoszą nam: Na ślubie króla jugosłowiańskiego z księżniczką rumuńską mniejszość żydowską reprezentował nadrabin dr. Alkalj. Także deputacya syon. złożyła gratulacyę królowi.

„Ceirej Syon“. Z Moskwy donoszą: Członkowie konferencyi Ceirej Syon zaaresztowani w Kijowie zostali na wolność wypuszczeni.

Bank syonistyczny we Wiedniu. Z Wiednia donoszą nam: Bank syonistyczny (oryentalny) został legalizowany. Bank ma prawo zakładania filji w całej Austryi.

Sprawa szkolnictwa w Palestynie. Jerozolima. (ŻBK.). Waad Leumi zajmował się na ostatniem posiedzeniu sprawą budżetu szkolnego. Referent dr. Mossinsohn żądał utrzymania dotychczasowego budżetu. W dyskusyi podkreślano, że ludność palestyńska sama winna przyczynić się do pokrywania wydatków na szkolnictwo. Na wniosek wybranej w tym celu komisyi Waad Leumi uchwalił, że organizacya syońska z uwagi na charakter ogólny i narodowo polityczny szkolnictwa palestyńskiego nadal będzie w stanie pokryć budżet szkolny, przyczem Waad Leumi przyrzeka organizacyi syonistycznej pomoc i udział w tym względzie.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

— Konferencya odbudowy. Przedwczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze posiedzenie wznowionej konferencyi C. K. odbudowy. Posiedzenie odbyło się bez udziału przedstawicieli J. D. C. i nosiło charakter poufny. Uczestniczyli przedstawiciele wszystkich stronnictw. Przewodniczący dr. M. Klumel złożył sprawozdanie o rokowaniach z J. D. C. Uczestnicy zaakceptowali wystawione przez dra Klumla punkty umowy z JDC. i uchwalili przedstawić je na piśmie JDC. do podpisania.

Na wieczorne posiedzenie zaproszeni zostali przedstawiciele JDC.

Prez. Ponikowski a rabin Szapira. Lwów. (Tel. wł.) „Lemberger Tagblat“ podtrzymuje swoje twierdzenie co do incydentu między prez. Ponikowskim a rabinem Szapirą.

Do ludności żydowskiej!

Od dłuższego czasu dochodzą nas wstrząsające wieści o niebywałej katastrofie głodowej, która ogarnęła znaczną część Rosyi, a szczegóły tej strasznej klęski zamrażają krew w żyłach.

W tem zaś piekle męczy się także i ginie ludność żydowska państwa sowietów.

Ci Żydzi rosyjscy, znani z tężyzny fizycznej i zdolności umysłu, o płomiennych duszach i gorących sercach, którzy zawsze stali w pierwszych szeregach, gdy się rozchodziło o ważne sprawy żydostwa, obecnie o ile ocaleli od pożogi wojny i fali pogromów zmagają się z katuszami głodu i cierpieniami chorób, które postępują za głodem!

Czyż możemy być głusi, wobec krzyku rozpaczy tych nieszczęśliwych? Niech te cierpienia naszych tak ciężko nawiedzionych braci poruszą miłosierdzie żydowskie, niechaj jaknajprędzej i jaknajobficiej popłyną datki, któreby, skierowane na odpowiednią drogę, mogły przynieść tym nieszczęśliwym ofiarom zagrożonym zagładą, pomoc i ratunek.

Datki pieniężne proszę nadsyłać do kasy Gminy izraelickiej w Krakowie przy ul. Skawińskiej.

Za Radę wyznaniową Gminy izrael. w Krakowie

Dr. Rafał Landau.

MIGAWKI.

Okazuje się, że gra w winta w arystokratycznym Klubie Myśliwskim i gra polityczna w klubach sejmowych — to dwie całkiem niejednakowe rzeczy.

Tutaj p. Przanowski partyę zdecydowanie przegrał.

A wszystko się rozbiło o jednego papierosa.

Któryś z posłów z byłej dzielnicy austryackiej, poczęstował go produktem krakowskiej trafiki.

P. Przanowski papierosa odrzucił, orzekając, że świństwa palić nie będzie.

Zaraz po tem w kuluarach sejmowych puszczono wieść, że p. Przanowski jest przeciwnikiem monopolu tytuniowego, a za godzinę już Pat trąbił, że kandydatura jego upadła.

P. Przanowski nawrócił się na łono Myśliwców, szczęśliwy, że tam może palić to, co mu się żywnie podoba.

W związku z powyższym faktem jest podobno odczuwany w Krakowie od czasu przesilenia notoryczny brak papierosów.

Wszystkie zapasy wykupili kandydaci do fotelu premierowskiego, którzy paradują dziś po Warszawie nie inaczej, jak z „galicyjskim świństwem" w ustach i są zwolnienikami monopolu. •M. As.

Roboty publiczne w województwie krakowskiem.

Wywiad z wiceministrem Dudkiem.

Wczoraj przyjął b. wiceminister robót publicznych inż. Dudek, kierownik dyrekcyi robót publicznych województwa krakowskiego, sprawozdawców kilku pism krakowskich i udzielił im szeregu informacyi o robotach obecnie prowadzonych i przedsiębranych na najbliższą przyszłość w obrębie województwa krakowskiego. Interesujące wywody p. Dudka podajemy w streszczeniu naszym czytelnikom:

Roboty publiczne podzielić należy na 3 działy: 1) Budowę i utrzymanie dróg oraz mostów państwowych i t. zw. wojewódzkich, 2) Regulacye, melioracye i zabudowanie górskich potoków oraz melioracye rolne (drenowanie), 3) Budowy i konserwacye gmachów państwowych, regulacye miast i zdrojowisk, wreszcie opiekę nad t. zw. techniką komunalną.

BUDOWA DRÓG.

Sieć dróg w województwie krakowskiem obejmuje około 1000 klm dróg państwowych, z górą 1000 klm dróg wojewódzkich, 3500 klm dróg powiatowych i gminnych szutrowanych i 5500 klm dróg gminnych nieszutrowanych. Ogółem wraz z dojazdami kolejowymi sieć dróg w województwie krakowskiem wynosi około 11.000 klm i jest po sieci województwa pomorskiego najgęstszą w całej Polsce.

Z nowych dróg, których robota jeszcze w bież. roku zostanie rozpoczętą, wymienić należy: drogę „Jeziorniwkę" ze Szczakowy do Modrzejowa na G. Śląsku i drogę Nowy Targ—Trybs—Łapsy, która połączy Podhale ze Spiszem. W najbliższym czasie będzie też przebudowana droga Grybów—Krynica—Leluchów. Wreszcie projektowana jest budowa drogi z Krakowa do Ojcowa, miejscowości odległej od Krakowa o 12 klm, która dla braku dogodnego gościńca jest trudno dostępna.

Na konserwacyę i odbudowę dróg w województwie krakowskiem przeznaczył rząd na rok bież. 320 milionów marek kredytu, który stanowi zaledwie jedną piątą część potrzebnego kredytu w stosunku do przedwojennych dotacyi.

KONSERWACYA MOSTÓW.

W zarządzie dyrekcyi odbudowy województwa krakowskiego znajduje się 14 mostów żelaznych i 147 mostów drewnianych, łącznej długości 9647 metrów. Tegoroczna klęska powodzi lodowej zniszczyła szereg prowizorycznych mostów drewnianych, zbudowanych przez wojsko w czasie wojny. Okoliczność ta zmusiła rząd do przyspieszenia odbudowy mostów. Kredyt, przyznany na rok 1922 wynosi 340 milionów marek; z tego udzielono około 45 milionów na odbudowę mostów powiatowych i gminnych.

Ogółem w odbudowie znajduje się 16 mostów na drogach państwowych, a 13 na drogach wojewódzkich. Prócz tego buduje się dwa nowe mosty żelazno-betonowe, jeden 5-przęsłowy, długi na 132 metry w Oświęcimiu na Sole, drugi długości 54 metrów w Nowym Sączu na Kamienicy. W najbliższym czasie ma być odbudowanych około 50 mostów prowizorycznych na Wiśle, Dunajcu, Wisłoce, Skawie, Ropie, Popradzie itd.

REGULACYA RZEK.

Przed wojną istniało na terenie województwa krakowskiego 30 kierownictw regulacyi rzek oraz zabudowań górskich potoków. Kierownictwa te połączono obecnie w 9 urzędów wodnych z siedzibą w Krakowie, Bochni, Tarnowie, Mielcu, Nowym Sączu, Jaśle, Wadowicach, Oświęcimiu i Żywcu.

Prócz przyznanego kredytu w wysokości 131 milionów mk dyrekcya robót publ. zażądała dodatkowo na cele regulacyjne i melioracyjne około pół miliarda marek.

GMACHY PUBLICZNE.

Na terenie m. Krakowa buduje rząd przeważnie gmachy Uniwersytetu Jagiellońskiego, a mianowicie klinikę ginekologiczną, dalszy pawilon zakładu weterynaryjnego rektora Nowaka, przeprowadza remont Coll. Minus, zakładów chemicznych, baraków kliniki neurologicznej prof. Piltza; nadto przebudowuje się szkołę przemysłową i podnosi o jedno piętro gmach Akademii Sztuk Pięknych. W najbliższych tygodniach rozpoczyna rząd budowę gmachu Akademii Górniczej; plany zatwierdzone przez ministerstwo robót publicznych nadeszły wczoraj do Krakowa. Wreszcie niebawem podjęta zostanie budowa dalszych domów urzędniczych, których postawiono dotąd 9 na gruntach gminy koło Parku Krakowskiego, a także budowa kilku nowych gmachów celem opróżnienia zakładów ks. Lubomirskiego, św. Jadwigi i Helclów. W przyszłym roku projektowana jest budowa Izby skarbowej w Krakowie i gmachu sądowego w Tarnowie.

WYBUDOWA UZDROWISK.

W dziale regulacyi miast i uzdrowisk dyrekcya odbudowy przystąpi w bieżącym roku do opracowania planu rozbudowy i regulacyi dla: Zakopanego, Rabki, Szczawnicy, Krynicy i Żegiestowa. Dla Zakopanego projektowana jest droga na Gubałówkę, która umożliwi zabudowanie tego stoku. Również zaprojektowana została droga na Antolówkę od stacyi kolejowej do wysokości willi „Sanato". Na niedaleką przyszłość zamierzona jest budowa drogi do Roztoki dla eksploatacyi granitu. W Szczawnicy zaprojektowana została droga od Mściusia popod Bryjarkę, która to groga otworzy niedostępne obecnie stoki południowe i umożliwi w ten sposób dalszą rozbudowę Szczawnicy. Jedną z największych robót, jakie obecnie prowadzi rząd w Krynicy, jest budowa zakładu dla chorych; w tym roku wykończone zostaną bulwarki nad Kryniczanką, które zabezpieczą deptak od wylewów. Również rozszerzony zostanie w Krynicy jeszcze w bieżącym roku wodociąg, a po sezonie rząd przystępuje do odbudowy dwóch skrzydeł domu zdrojowego.

Z Bagateli.

„Wierna kochanka", komedya w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego. Reżyserował p. Jan Nowacki.

Wojenne sztuki rosną, jak grzyby po deszczu. W lwiej części pisane są ad usum upodobań publiczności, której smakowi znakomicie dogadza także Fijałkowski. Każdy lubi widzieć bohaterów na scenie, choćby sam był tchórzem podszyty..

A Fijałkowski wskrzesza echo romantyzmu: miłość ojczyzny ponad szczęście inywiduaIne. Gloryfikuje heroizm i armię, śpiewa pieśń pochwalną na cześć szabelki „wiernej kochanki", która nigdy nie zawodzi.

Wśród pożogi wojny z bolszewikami stało się bohaterstwo dzielnych wojsk polskich przedmiotem podziwu całego globu ziemskiego. Ten wspaniały moment dziejowy należało uplastycznić na scenie, ale bój się skończył. Sprawiedliwem zrządzeniem losu przywrócił Polsce „cud Wisły" wolność i niepodległość.

Dlatego rycerze tych zwycięskich potyczek porucznik Poraj, major Bodzanta i inni imponują swą odwagą i poświęceniem. Komedyę Fijałkowskiego opłata jednak, jak powój bluszczu, ideologia: wojna dla wojny.

Major Bodzanta dziś bije bolszewików, jutro zapragnie wojować z kim innym. Żyje i oddycha wojną, jak bohaterzy sienkiewiczowskiej trylogii.

A czas głosić ewangelię pojednania z wszystkimi ludami świata, czas zaniechać wszelkiej myśli o wzajemnej rzezi narodów. Twórcy winni myśleć o tem, jak naprzód popychać rydwan kultury, której najzajadlejszym wrogiem jest wojna, a nie wkładać w usta swych postaci słów, które pachną strumieniami krwi.

Ta dzisiejsza „moralność" wojenna przeminie. Gwiazda Francyi literackiej sędziwy Anatol France trafnie powiedział: „Moralność, jedna dla każdego pokolenia, którego jedność ona sama tylko stanowi, zmienia się ciągle wraz ze zwyczajami i obyczajami, których jest uderzającym obrazem, jakby powiększonem na ścianie odbiciem".

Przyspieszenie tej metamorfozy, zwyczajów i obyczajów nie należy wprawdzie do dramaturgów, ale skoro dają fragmenty współczesności winni raczej iść za Vanzypem, niż za Fijałkowskim. Warszawski autor odbył od „Gorącej krwi" do „Wiernej kochanki" szlak niemały.

W „Gorącej krwi" trzeba było niemało zimnej krwi, żeby w teatrze do końca dosiedzieć. „Pan Poseł" był już dość zręczną satyrą, a w „Wiernej kochance" widać istotnie talent dramatyczny. Można wybaczyć Fijałkowskiemu, że trzeci akt byle jak i byle czem wypełniał, aby tylko dobić do ostatniej, zasadniczej sceny; można pobłażliwem okiem patrzeć nawet na tak banalne figury, jak Idalja, czy Skalski, bo sztuka ma nerw sceniczny i niejedną zręczną sytuacyę.

Wycinek z wojny polsko-bolszewickiej kojarzy Fijałkowski z romansem między panną Mary, córką ziemianina a młodziutkim Skalskim, panem na licznych włościach. Wyraz „ojczyzna" jest dla nich pustym dźwiękiem. Ubi patria ibi bene jest ich zasadą.

Ona jest laleczka w modnej sukience od Hersego; lubuje się w brylantach i dalekich podróżach, a łaknie romantyzmu.. w słowach.

Narzeczony Skalski cały dzień deklamowałby jej o cyprysach, myrtach, ametystach i turkusach, a przytem ubrany jest na ostatni guzik.

Dobrali się. Cóż kiedy wojna przerywa gruchanie tej parki hukiem śmiercionośnych armat.

W pałacu rodziców kwaterują się żołnierze z rozkosznie wesołym majorem Bodzantym i porucznikiem Porajem na czele. Ongi Poraja ze wzgardą odepchnęła. On ją kochał, a teraz poszedł po śmierć na front.

Ona darzy miłością Skalskiego, który z intendantury dostał się na najbardziej zagrożony odcinek frontu.

Panna Mery uczyniła to, czego by temu produktowi apatryotycznego środowiska nikt nie przypisał. Wzorem Roksany z „Cyrana de Bergerac" przedziera się do swego kochanka.

Oddział wojsk czeka pod wodzą Bodzanty na gwałtowny atak bolszewików.

W duszy panny Mary dokonywa się przemiana. Widzi, że Skalski zanurzony jest w bajorze nicości, a Poraj, odważny jak lew, olśniewa ją swym hartem ducha i leonidasową zuchwałością. Idzie podminować most, a ona krąży koło niego, olśniona czarem jego bohaterstwa.

Poraj zdobył jej duszę. Panna Mary zrywa ze Skalskim, a opłakuje swego królewicza, który jednak uszedł niechybnej śmierci.

Dostał się do niewoli, a stamtąd uciekł i zdumiona panna Mary widzi Poraja przed własnemi oczami.

Pragnie go usidlić, ale teraz on dla odmiany nie chce z nią się łączyć. Dotychczas nie miał skrupułów, że związana jest ze Skalskim, obecnie w niewytłumaczalny sposób wdzierają się do jego duszy wątpliwości.

Idzie na wojnę, a ona za nim, potępiając dawne

NA MARGINESIE.

Sadyści.

Fakt niesłychany w dziejach kultury administracyjnej. Opowiedziano mi go tak, jak się opowiada rzeczy straszne, miażdżące równowagę psychiczną.

Opowiedziano mi nie odrazu, lecz pomaluśku, z rezerwą i przezornością, jakiej wymaga ujawnienie wielkiej tragedyi człowiekowi, który choć nie z jednego pieca chleb jadł, i nie na jednej ławce cięgi dostawał, tem nie mniej może się okropnie wstrząsnąć na wieść o czemś strasznem i w ohydzie swej cynicznem.

Przygotowania osoby mojej do fatalnej rewelacyi odbyły się w porządku następującym.

— Żydom nieraz już działa się krzywda, — rozpoczął mój interlokutor, bogobojny Żyd z Kresów, obywatel o długiej srebrzystej brodzie, o spojrzeniu, w którem walczyły o prym gorycz i melancholia.

— Tak, nieraz już — odparłem.

— Szczególnie na Kresach, gdzie administracya rekrutuje się z „panów radców" najlichszego gatunku i gdzie możnowładcom wyższej rangi wydaje się, że prawo zwyczajowe tej dzielnicy, a właściwie prawo nahajki dawnych panów tutejszych - kozackich satrapów jest silniejsze, słuszniejsze i bardziej przekonywujące niż wszystkie traktaty, konstytucye i ustawy..

— Święte słowa! — uniosłem się.

— Skoro pan wie o tem wszystkiem, niech pan tedy zgadnie, jakie miejsce mógł obrać wojewoda wołyński pod budowę szkoły państwowej w Łucku.

— Z pewnością plac będący własnością prywatną Żyda, który uchwalono wywłaszczyć?

— Gorzej jeszcze.. —

— Chedery, które polecono zburzyć, dla położenia fundamentów pod szkołę rządową? —

— Gorzej.. —

— Dziedziniec przed synagogą? — wypaliłem, czując, że braknie mi tchu.

— Gorzej.. — zawyrokował nieubłagany starzec.

— Jeszcze gorzej?.. — Załamałem ręce. — Mów już pan sam, byłę prędzej. Nerwy dłużej tej inkwizycyi nie zniosą.

— Otóż pan wojewoda uradził ni mniej ni więcej, wybudować szkołę na cmentarzu żydowskim. Zburzyć pomniki, rozkopać mogiły i stawiać fundamenty. Odnieśliśmy się do Warszawy. Posłowie interpelowali ministerstwo spraw wewnętrznych aż wreszcie pan wojewoda otrzymał rozkaz zaniechania robót. Pismo to poszło jednak do kieszeni satrapy wschodniego, a robotnicy dalej kopali groby..

— Masz pan tu szklankę wody, pokrzep się i mów dalej. —

— Teraz już nastąpiły gorące sprzeciwy z naszej strony, nowy demarche posłów w ministerstwie i wojewodę zawezwali do stolicy.. —

Nieszczęśliwy kresowiec wyznania mojżeszowej melancholii i izraelickiego smutku osunął się w krześle i nawpół przytomnym wzrokiem błagalczym zdawał się mówić:

— Co będzie, co robić..

Chciałem go uspokoić; chciałem mu wytłumaczyć, że nie jest to najstraszniejsza karta w martyrologii żydostwa, że nieszczęścia hartują ducha narodowego, że mu wreszcie przecież nikogo nie zabito, nikt i nic nie umarło..

Przypomniałm sobie wtedy bohatera Konopnickiej, Mendla Gdańskiego, który po pogromie, kiedy go uspakajano, że mu nic nie umarło, odparł:

— Jakto nic? A miłość do kraju, który tak ukochałem..

I nic nie miałem na pocieszenie starego Żyda z Łucka. Wadyas..

Dom modlitwy „Scheiret Bnei Emina", Bocheńska zawiadamia swoich członków, że dziś we czwartek, dnia 22 czerwca 1922 r. o godzinie 8 wieczór w rocznicę śmierci błp. **Seliga Herscha Steifa** odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które swoich członków zaprasza 1175 **Wydział.**

MANIA MANDELBAUMÓWNA — DAWID NEUMAN
Trzebinia — Bochnia
1158 zaręczeni w czerwcu 1922 roku.

RÓŻA KANNER — SZYMON STOFF
Dębica — Dukla
1171 zaręczeni w czerwcu 1922 r.

Z okazyi zaręczyn naszego kolegi Józefa Tablera z p. Singerówną z Mielca gratulują serdecznie
1169 Birnbaum, Drillich i Rosenfeld.

Z okazyi zaręczyn p. Jakóba Zielonki z p. Feni Kiman gratuluje serdecznie
1155 Firma Ader i Tenenbaum w Krakowie.

KRONIKA.

Kraków, 22 czerwca.

Nowe paszporty.

Wkrótce zaczną władze wydawać nowe paszporty polskie dwojakiego rodzaju: 1) Bezterminowe paszporty polskie dla obywateli polskich, 2) Półroczne dla tych, co się nie wylegitymowali z polskiej przynależności państwowej. Dla udowodnienia tożsamości przedstawia się metrykę, wyciąg z ksiąg meldunkowych i fotografię poświadczoną przez osobę znaną urzędowi (w Krakowie — dyrekcyi policyi, na prowincyi starostwu, w Warszawie komisaryjowi). Paszport polski wydawany jest na życzenie zainteresowanej osoby, a nie przymusowo.

Spis rocznika 1902.

Komisaryaty policyjne otrzymały polecenie, ażeby rządcowie domów dostarczyli do dnia 1-go lipca w dwóch egzemplarzach spis mężczyzn urodzonych w r. 1902 i zamieszkałych w danym domu oraz tych, co się zeń wyprowadzili po 1-ym kwietnia br.

—oo—

— **Z okazyi obejmowania G. Śląska** przez Polskę wydała Komenda Okręgu Krak. Związku Strzeleckiego, który wziął tak wybitny udział w powstaniach górnośląskich, odezwę do swych członków, wskazując im znaczenie dziejowe powrotu Ziemi Śląskiej na łono Macierzy Polskiej i wzywający ich przy tej sposobności do wytrwania na zakreślonej przez Związki Strzeleckie linii działania dla wzmożenia chwały Rzeczypospolitej Polskiej. We wszystkich Oddziałach Związku Strzeleckiego zarządzono uroczyste obchody ku czci Górnego Śląska.

Zniesienie kontroli osobistej na granicy G. Śląska. W związku z objęciem G. Śląska przez władze polskie ministerstwo spraw wewnętrznych zniosło kontrolę dowodów osobistych na dawnych punktach przejściowych (Dziedzice, Sosnowiec, Szczakowa) między Polską a przyznanemi częściami Górnego Śląska.

— **Akademicki Obóz Letni w Tatrach.** Wpisy akademików, pragnących wziąć udział w urządzanym przez Związek Strzelecki Obozie Letnim w Tatrach uskutecznia codziennie od godz. 3—4 popoł. sekretarz Sekcyi Akad. Zw. Strz. w lokalu przy ulicy Floryańskiej 53.

— **Wieczór dyskusyjny.** Staraniem Związku Strzelckiego odbędzie się w Krakowie w piątek dnia 23 bm. o godz. 8-mej wieczór, w sali Towarzystwa lekarskiego (Radziwiłłowska 4) wieczór dyskusyjny, poświęcony ideologii Związków Strzeleckich.

— **Rosyjscy poddani narodowości niepolskiej.** Tut. Dyrekcya policyi komunikuje: Przypominając tutejsze obwieszczenie z dnia 24 czerwca 1922 L. 2001 pr, wydane na podstawie reskryptu Mynisterstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 VI 1921 L. T. BB. 396, Dyrekcya policyi wzywa ponownie wszystkie osoby narodowości niepolskiej, przybyłe z Rosyi po dniu 12 października 1920, które nie mają specyalnego pozwolenia na pobyt w Krakowie jako siedzibie Województwa, aby miasto Kraków w przeciągu dni 14 licząc od daty obwieszczenia bezwarunkowo opuściły.

Osoby powyższej kategoryi, które powyższemu wezwaniu w zakreślonym terminie zadość nie uczynią, ulegną surowej karze, przewidzianej powyżej wymienionym reskryptem i zostaną przymusowo z Krakowa a względnie i z Państwa Polskiego wydalone.

— **Z krakowskiej fabryki wozów tramwajowych.** Jak wiadomo, od kilku lat istnieje w Krakowie dzięki staraniom dyrektora Fischera fabryka wozów tramwajowych. Wytwórczość tej fabryki zaznaczyła się bardzo dodatnio podczas wojny, kiedy sprowadzanie wozów z zagranicy było niemożliwe; w fabryce wykonano ogółem 15 t. zw. „kuplówek" i 5 wozów motorowych; szósty wóz, nr. 52, wykończony z niezwykłą starannością, a mogący pomieścić około 50 osób, jest już gotowy i w najbliższych dniach ukaże się na ulicach miasta. Wozy, wykonywane w fabryce krakowskiej, w zupełności nie ustępują wozom zagranicznym, a budowa ich kosztuje znacznie mniej, aniżeli zagranicą, to też prowadzenie tej fabryki stanowi poważne zaoszczędzenie funduszów gminnych.

bezmyślne życie, które pragnie nieść w ofierze ojczyźnie.

Niema u Fijałkowskiego płaskich konceptów Kiedrzyńskiego, ani bezmózgich pomysłów Krzywoszewskiego, ani obciążania sztuki pierwiastkiem narratorskim, jak u Żeromskiego, ani bezgranicznie naiwnych pojęć Wójcickiej-Chylińskiej. To jedno jednak jest tym wszystkim twórcom „wojennych" sztuk wspólne: hojne szafowanie sentymentem.

W „Wiernej kochance" wysuwa się na czoło nie Fijałkowski, lecz jego współtwórca Mieczysław Frenkel, który każdego zaczarowywał magnetyczną siłą swej cudownej gry. Żaden artysta polski nie umie tak harmonijnie kojarzyć intuicyi z intelektem, jak Frenkel. To był rubaszny żołnierz, pełen animuszu i temperamentu, zacny, a energiczny, niezrównany towarzysz broni. Gdy wydał niebezpieczny rozkaz Porajowi miał łzy w oczach, ale głos mu nie drżał, gdy jednak zobaczył zaginionego kamrata umiał tę radość objawić w taki sposób, że ten wyraz twarzy musi się na zawsze wyryć w duszy. Frenkel stworzył wymarzoną kreacyę, totеž słusznie publiczność tak entuzyastycznie tego wielkiego artystę oklaskiwała.

Gra reszty ensemblu ginęła w takiem sąsiedztwie. Na wyróżnienie zasługuje zręcznie ujęta sylwetka panny Mary p. Orwid-Bruczowej, dobrze postawiona rola wachmistrza przez p. Ratschkę i udatnie opracowany epizod p. Stodolskiego.

Reżyserya spełniła swe zadanie z chwalebną starannością. W. Fallek.

—oo—

— **Autobusy**, które jak wiadomo miały w Krakowie być wprowadzone w ruch w lecie br. i kursować na przestrzeni między cmentarzem rakowickim a Wolą Justowską, dotąd nie nadeszły do Krakowa. Również nienaprawione bruki w naszem mieście stoją na przeszkodzie uruchomienia autobusów; wobec tego nie należy w najbliższych tygodniach spodziewać się otwarcia linii autobusowej

—oo—

— **Na fundusz** błp. Mr. Wilhelma Ehrlicha złożyli: Arch. Ignacy Tislowitz 50.000 mk, Taublez z Podgórza 10.000, Kalman Mandelbaum 5000, Dr. Marya Schuldenfreiowa 5000, Mendel Leinzeig i Syn 3000, aptekarz Karol Jahr i H. Blumenfeld 5000, N. N. 5000, Dr. Jan Landau junior 20.000, Mr. Henryk Rosenbaum 5000, Mr. Jakób Bagner 5000, Mr. Zygmunt Schwarz 5000, Dr. Julijusz Hausman 3000, aptekarz Oskar Spira 3000, Kamslerówna Stefanja 3000 mk.

—oo—

KRONIKA POLICYJNA.

Morderca naczelnika stacyi w Radziszowie oddany pod sąd doraźny.

Jak już donosiliśmy, przed kilkunastu dniami aresztowano pod zarzutem zamordowania naczelnika stacyi w Radziszowie śp. Rudolfa Wiesiołowskiego, niejakiego Krzeczowskiego, dezertera i b. robotnika kolejowego na stacyi w Radziszowie: Krzeczowski w toku śledztwa przyznał się do winy wobec czego policya odstawiła go jako dezertera do więzień sądu wojskowego przy ul. Montelupich.

Prokuratura wojskowa zażądała postawienia Krzeczowskiego przed trybunałem doraźnym pod zarzutem zbrodni skrytobójczego morderstwa. Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach.

Znowu ofiara oszusta dolarowego.

Dnia 20 bm. doniósł do policyi Jan Kuglin, rolnik z Kamienia koło Krakowa, że tegoż dnia rano przystąpił do niego na Rynku gł. jakiś nieznajomy z zapytaniem, czy nie ma jakich zagranicznych walut do wymiany. Kuglin, który przybył do Krakowa w celu wymiany dolarów, oświadczył nieznajomemu, że chętnie sprzeda banknot 100-dolarowy. Przygodny wekslarz zaproponował mu przechadzkę na ul. Bożego Ciała, gdzie dokonają tranzakcyi. Kuglin zachęcony korzystną ofertą udał się z nieznajomym do wskazanego domu przy ul. Bożego Ciała, gdzie otrzymał za 100 dolarów 440.000 mk. Ponieważ kwotę tę przeliczył wekslarz w oczach wieśniaka, przeto Kuglin nie przeczuwając nic złego, schował paczkę do kieszeni i wrócił do domu. Tutaj przy przerachowaniu pieniędzy spostrzegł z przerażeniem brak 296.000 mk. Oszusta nie wyśledzono.

—o—

— **Kradzież sklepowa.** Pod zarzutem współudziału w kradzieży sztuki płótna wartości 180000 mk na szkodę Barucha Wolfa, kupca przy ul. Grodzkiej l. 69, aresztowano wczoraj Helenę Skowrońską (lat 22), z Będzina, Skowrońska przyszła dnia 20 bm. do sklepu Wolfa wraz z niejakim Stanisławem Łączyńskim celem kupna materyi na suknię. Korzystając z chwilowej nieuwagi kupca Łączyński zabrał ze stołu sztukę popeliny i schował ją pod palto, poczem wraz ze Skowrońską wyszedł ze sklepu. Łączyńskiemu udało się zbiedz z płótnem a Skowrońską ujęto.

—o—o—

Z SALI SĄDOWEJ.

Skazanie dzieciobójczyni.

Kraków, 22 czerwca.

Przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 25-letniej Magdalenie Pietrzak, oskarżonej o dzieciobójstwo. Dnia 30 marca br. w Skawinie znaleziono w zaroślach nad rzeką zwłoki dziecka płci męskiej. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że matką tego dziecka jest Pietrzakówna, która w śledztwie przyznała się do uduszenia swego nieślubnego dziecka, podając za motyw wstyd. Wyrodna matka wrzuciła zaduszone niemowlę do rzeki.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Pietrzakównę na 1 rok ciężkiego więzienia. W skład trybunału wchodzili s. s. o. dr Swiądrowski (przewodniczący), Federowicz i Rosenstein, oskarżał prokurator Wołoszczuk, bronił adw. dr. Pągowski.

O lichwę wojenną.

Wczoraj odbyła się w tut. sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw 9 żydowskim handlarzom bydła i rzeźnikom z Trzebini, oskarżonym o zbrodnię lichwy wojennej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Pinkus Kleinberger, Alter, Jakób Dawid, Szyja, Juda, Samuel i Hirsch Reichowie, Baruch i Józef Lehrerowie false Fleischerowie, wszyscy oskarżeni o to, że w roku 1921 w Chrzanowie i okolicy brali udział w handlu łańcuchowym i przedsiębrali nieuczciwe machinacye bydłem zasadzające się na tem, że sprowadzane za pozwoleniem władz na rzeź i pod pozorem aprowizacyi ludności powiatu chrzanowskiego bydła, pozbywali z wyższym zyskiem pokątnym handlarzom a handel i machinacye te mogły wywołać względnie utrzymać zwyżkę cen bydła.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający wszystkich obwinionych od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Czuma, bronił adw. dr Spingarn.

—o-o—

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Jutro we czwartek ulubiony wodewil K. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia“, który doznał wśród szerokich warstw na poprzednich przedstawieniach tak gorącego przyjęcia. W dniach najbliższych wejdzie na repertuar naszego teatru najnowsza operetka O. Straussa „Piękna Syrena“. Reżyserye prowadzi dyr. Poleński, przeto spodziewać się należy, że operetka ta wystawioną zostanie na wzór stołecznych scen zagranicznych.

— **Występy M. Frenkla w „Wiernej kochance“ w „Bagateli“.** Komedya Fijałkowskiego wystawiona z udziałem p. Mieczysława Frenkla w roli dziarskiego majora znajduje silny oddźwięk u publiczności, która gorąco wita pojawienie się każdego z bohaterów. „Wierna kochanka“ wypełni wszystkie wieczory tego tygodnia. W sobotę pop. po raz 16 po cenach 70% zniżonych „Świderek“.

— **Ku uczczeniu 50-rocznicy zgonu Stanisława Moniuszki** odbędzie się w Czytelni Towarzyskiej (Rynek A-B, 39), dziś we czwartek 22 bm. o godzinie 8-ej, Wieczór aryj operowych i pieśni z współudziałem p. Dr. M. Grafczyńskiej (słowo wstępne), oraz art. opery Pp. Jakubowskiej i Kowala. Bilety wstępu po 200 i 100 mk. do nabycia od godz. 6 przy kasie.

—oo—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Horsztyński“.
Piątek: „Jak myślicie“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Czwartek: „Królowa przedmieścia“.
Piątek: „Królowa przedmieścia“.

TEATR „BAGATELA“

Czwartek: „Wierna kochanka“.
Piątek: „Wierna kochanka“.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI“

Czwartek: „Dziewczę z Holandyi“
Piątek: „Japonka“ (Juszi tańczy).

—oo—

ZE SPORTU.

Mistrzostwo Wiednia.

Zawody o mistrzostwo Wiednia w I. klasie zbliżają się do końca. Prowadzi ciągle jeszcze Sportklub z 30 punktami, na drugiem miejscu stoi Rapid z 29 punktami, na trzeciem Hakoah również z 29 punktami, na czwartem Amatorzy z 26 punktami. Nie wykluczonem jest jednak wysunięcie się Rapidu na czoło, gdyż Sportklub znajduje się obecnie w złej formie, podczas gdy Rapid, długoletni dotychczas mistrz Wiednia, podniósł obecnie znacznie poziom swej gry, jak to wykazują zwycięstwa z praską Slavią i M. T. K. Również szanse Hakoah poprawiły się wobec przeminięcia okresu depresyi, zapoczątkowanej otwarciem własnego boiska. Na ostatniem miejscu stoi Simmering z 14 punktami, prawdopodobnie też ten klub spadnie do 2. klasy.

—o—

Znani i w Krakowie z matchów przeciw Cracovii i Pogoni najlepsi gracze „Union-Žižkov“ Kaliba i Dworzaczek mają wstąpić do Sparty.

—oo—

W najbliższą sobotę odbędzie się w Krakowie match między warszawską Polonią a tutejszą Makkabi. Zawody te między mistrzem Warszawy a ostatnim obecnie pierwszoklasowym klubem krakowskim będą wysoce interesujące, gdyż dadzą sposobność do porównania poziomu gry w Krakowie i Warszawie.

—o—

Po ostatecznem zakończeniu mistrzostw w poszczególnych okręgach, które bądź już się skończyły, bądź dobiegają końca, drużyny przodujące rozegrają w każdym z nich półfinał do mistrzostwa Polski w dwu grupach według następującego podziału: 1 grupa Kraków, Lwów, Górny Śląsk, Lublin; 2 grupa Poznań, Łódź, Warszawa, Wilno.

Zwycięscy z tych dwu grup zmierzą się w ostatecznych dwu spotkaniach o tytuł mistrza Polski na 1922 r.

—oo—

Z kraju.

Warszawa. (Tel. wł.) Desygnowany niedawno przez gminę żydowską w Warszawie na rabina warszawskiego, prof. uniwers. lwowskiego dr. Schorr został w tym charakterze zatwierdzonym przez ministerstwo wyznań i oświecenia.

Zabłocie koło Żywca. Tutejszy komitet lokalny organizacyi syońskiej zaopiekował się 5 ukraińskimi chalucami i jedną chalucką, którzy na zlecene bielskiego komitetu obwodowego przybyli do naszego miasteczka. Dla młodych chaluców wystarano się o zajęcie w tutejszych żydowskich przedsiębiorstwach fabrycznych, gdzie zarabiają na utrzymanie i nabywają potrzebnych fachowych wiadomości. Chalucim rozmieszczeni zostali w garbarni, fabryce ślusarskiej, fabryce siatek drucianych, fabryce mydła, chemicznej pralni i farbiarni. Nadto założono dla nich wspólną kuchnię.

Klęska z racyi długotrwałej suszy. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą niepokojące wieści o grożącej klęsce suszy.

Wskutek długotrwałego braku deszczów, zasiewy przedstawiają się bardzo niepokojąco, zwłaszcza klęska grozi życiu.

Również i zbiór owoców, zwłaszcza wiśni, przedstawia się arcyniekorzystnie. To samo rzec można o jarzynach.

W przewidywaniu klęski suszy we wsiach odbywają się specyalne nabożeństwa i procesye. Wieś modli się i prosi niebiosa o deszcz.

—oo—

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Z rynku towarowego w Warszawie. U hurtowników warszawskich wszelkich gałęzi narzekają na stagnacyę. Tłumaczą to oni tem, że detaliści niewiele targują, ponieważ chłopi mają teraz dużo zajęcia w polu i nie przyjeżdżają do miasta; zamożniejsi zaś mieszczanie są już na letniskach. Pomimo to ceny się trzymają, a niektóre nawet drożeją.

Do tych ostatnich należy manufaktura, która na ogół podrożała o 10 proc., przyczem fabrykanci łódzcy nie chcą sprzedawać na kredyt. Natomiast hurtownicy warszawscy dają 25 do 50 proc. na kredyt.

Z towarów letnich zanotowano ostatnio: Kreton 750 mk. za metr, batyst 1,300 mk. Etamina gładka 2,100 mk., drukowana 2,500 mk. Podrożenie manufaktury zagranicznej łączy się ze sprawą waluty.

W branży skórzanej pomimo podwyżki płacy robotników w garbarniach o 15 proc. po strejku, ceny skóry nie uległy zmianie, ponieważ w handlu skórami jest zupełny zastój.

Nici zagraniczne podrożały z powodu waluty.

W branży trykotażowej rozpoczyna się obecnie sezon, ale w fabrykach strejkują przeważnie. Z większymi fabrykami współzawodniczą skutecznie drobne warsztaty, sprzedając taniej, niż fabryki.

Norymberszczyzna drożeje z powodu trudności celnych. Hurtownicy dają duże kredyty.

W branży pończoch rozpoczyna się hurtowy sezon zimowy. Zamówień jest dużo. Wyroby zagraniczne są bez obrotu, z powodu zbytniej ich drożyzny. Natomiast niektóre fabryki krajowe mają już zapewnioną z góry produkcyę do listopada.

Finanse.

Ulgi celne. Z końcem czerwca br. odbędzie się posiedzenie Komitetu celnego, które zajmować się będzie sprawą, dotyczącą zniesienia ulg celnych na niektóre artykuły, wnioskami w sprawie nowych ulg celnych, obniżeniem mnożnika celnego dla pewnych towarów, sprawą taryfikacyi niektórych towarów, wreszcie wnioskami na zwolnienie od cła towarów z Rosyi, jako rekompensata za towary nasze.

Zmniejszenie się bezrobocia we Francyi. Stałą poprawę w stosunkach gospodarczych Francyi ilustrują między innemi poniższe cyfry, wykazujące zmniejszanie się liczby bezrobotnych, pobierających wsparcia.

Rok 1921	styczeń	63,962
	marzec	91,225
	maj	70,383
	lipiec	33,731
	wrzesień	21.797
	grudzień	10.032
Rok 1922	styczneń	9,640
	luty	9,244
	marzec	7,915
	kwiecień	6,354

Giełda krakowska z dnia 21 czerwca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	4300·—	4400 —	4300·—	4400 —	4375—
Dol. kanadyjskie	4150 —	4250·—	4150·—	4250·—	—
Franki franc.	370·—	385 —	375·—	390 —	383—
Franki belgijskie	350 —	360 —	355·—	365·—	—
Franki szwajc.	830·—	850·—	830 —	850 —	—
Funty szterlingi	19.000	19.400	19.000	19.400	—
Marki niemieck.	13·50	14·10	13·50	14·10	14·—
Korony austr.	—·31	—·34	—·31	— 34	33·3/4
Kor. czeskc.-sł.	82·50	84·50	84·—	85·50	85·25
Kor. węgierskie	4·50	4·90	4·50	4·90	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	950·—	980·—	950·—	980·—	—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—
Liry włoskie	212·—	222·—	212·—	222·—	217—
Floreny holend.	1675·—	1725·—	1675·—	1725·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	580·—	640·—	590—625
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob" I-III em.	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	325·—	375·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	4800·—	5100·—	590—625
H. Cegielski, Poznań „ex"	2400·—	2500·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1250·—	1400·—	1300—1350
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1700·—	1900·—	1700—
Zakłady amunic. „Pocisk"	700·—	800·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	5600·—	6000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6000·—	6200·—	6100—
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	4900·—	5300·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1700·—	1800·—	1750—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	7500·—	8000·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4000·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2200·—	2800·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Choderowie	3900·—	4100·—	4000—
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	3800·—	4000·—	

Giełda warszawska z 21 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4365—4335, sprzedaż 4355, kupno 4315. Franki belgijskie tranz. 358. Marki niemieckie tranz. 13·95—14·10—13·50. Czeki: Gdańsk tranz. 13 95 13·80, sprzedaż 13·85, kupno 13·45. Belgia tranz. 360—361, sprzedaż 363, kupno 359. Berlin tranz. 13·80—14—13·95, sprzedaż 13·85, kupno 13·45. Londyn tranz. 19400—19440—19350, sprzedaż 19450, kupno 19250. Nowy Jork tranz. 4370 — 4365, sprzedaż 4375, kupno 4335. Paryż tranz. 379¾ —379, sprzedaż 387, kupno 378. Praga tranz. 84¾ – 84½, sprzedaż 84, kupno 82, Szwajcarya tranz. ——, sprzedaż 836, kupno 828. Wiedeń tranz. 30½—31¾ —31½, sprzedaż 32, kupno 31

Kursa dewiz w Wiedniu 21 bm. (L.) Amsterdam 567750 Zagrzeb 5047 Belgrad 21188 Berlin 4495 Bruksela 123450, Budapeszt 1557—, Bukareszt —·— Kopenhaga 329875, Londyn 66075, Medjolan 72170, N. Jork 14794, Paryż 130450, Praga 28990, Zurych 279875, Belgia 122450 bułgarskie 9770, dolary 14794·, marka niemiecka ———, angielskie 65975, francus. 130950, holenderskie 565750, włoskie 72170, jugosławiańskie tysiączki niestempl. 21186, polskie 3·38—3·42——, rumuńskie 96·69

Kursa dewiz w Pradze z 21 bm. Berlin 16·12½ Warszawa 106.½—126·½. Marka niem. 16·20—. Marka polska 106·½—1·26½.

Kursa dewiz w Zurychu z 21 bm. (PAT). Berlin 1·65, Holandya 203·½, Nowy Jork 526·¼, Londyn 23 ·36, Paryż 45·65—, Medyolan 25·72, Bruksela 53·— Kopenhaga 112·90, Sztokholm 132·½, Chrystjania 87·60 Madryt 82·¼, Buenos Ayres 188·—, Praga 10·05, Budapeszt 0·56½, Bukareszt 3·52·— Zagrzeb 1·75·—, **Warszawa 0·11¾,** Wiedeń 0·03½, Austr. stempl. 0·03¾

Sprawa utworzenia gabinetu znowu odroczona.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Posiedzenie komisyi głównej rozpoczęło się o wpół do 6 i trwało do wpół do 10. Przmawiało około 20 mowców. Dyskusya toczyła się wyłącznie na temat czy wobec wniosku nagłego P. P. S., poddającego pod wątpliwość uchwały Sejmu z dn. 16 i 17 bm., możliwe jest desygnowanie nowego premiera przed załatwieniem wniosku PPS przez Sejm.

Przemawia około 20 mowców, ubijając w czczych frazesach tensam temat, wkońcu p. Barlicki stawia wniosek, aby odroczyć dyskusyę do załatwienia przez Sejm wniosku PPS.

Na koniec zabiera głos poseł Thon, który wygłasza treściwe przemówienie.

Poseł Thon oświadcza, że Sejm nie zdaje sobie wprost sprawy z doniosłości całego zagadnienia. Z początkiem przesilenia prawica była zdania, że „mała konstytucya" jest prawem, które można naruszyć tylko drogą ustawodawczą, lewica zaś twierdziła, że „mała konstytucya" jest tylko formułą. Obecnie z kolei role się zmieniły i każda ze stron twierdzi co innego.

Dalej oświadcza p. Thon, iż można żądać od każdego obywatela, aby podjął się misyi utworzenia rządu, skoro mu tą misyę powierza Sejm, nie można jednak żądać, aby obywatel ten dał się ośmieszyć, jak to się stało z osobą p. Przanowskiego.

P. Głąbiński oświadczył na poprzedniem posiedzeniu Kom. Głównej, że woli Korfantego, lecz jest kandydatura p. Przanowskiego, to on na nią się godzi. A p. Witos oświadcza, że nie chce Przanowskiego, jeśli jednak jest kandydatura p. Korfantego to godzi się na p. Przanowskiego. To są kpiny! Wkońcu oświadcza sie mowca za odroczeniem posiedzenia.

Za przystąpieniem do omawajania kandydatur oświadczają się tylko posłowie Głąbiński i Lutosławski.

Wkońcu p. Matakiewicz stawia wniosek aby marszałek zwrócił się do Naczelnika Państwa z propozycyą, by zechciał skorzystać z prawa inicyatywy desygnowania premiera.

Poseł Maryan Seyda dodaje do wniosku, aby Naczelnik Państwa skorzystał z prawa inicyatywy zgodnie z uchwałami Sejmu z 16 i 17 czerwca. Nakoniec pos. Rosset stawia wniosek aby posiedzenie omisyi głównej zostało odroczone do soboty.

W głosowaniu przyjęto wniosek posła Rosseta znaczną większością, wobec czego inne wnioski upadły. A zatem możemy „spokojnie" czekać do soboty.

W związku z groźbą ministrów, iż zamierzają ustąpić, Klub Mieszczański i Skulskiego wysłały do p. Ponikowskiego listy, wyrażające mu uznanie za dotychczasową działalność oraz wyrażające nadzieję, iż wobec trudnego położenia zechce wraz z całym gabinetem aż do wyjaśnienia sytuacyi pozostać na stanowisku.

Podwyżka dla urzędników.

Warszawa. (AW) Na miesiąc lipiec przyznany został urzędnikom państwowym ten sam dodatek co w miesiącu czerwcu, to jest 60 proc. od pensyi i po za tem otrzymają oni także 20 proc. dodatek uchwalony przez Radę ministrów.

Kredyty dla przemysłu.

Kraków. (AW) Jak się dowiadujemy, sprawa kredytów dla wielkiego przemysłu znajduje się na dobrej drodze i decyzya w tej mierze zapadnie w krótkim czasie. W kwestyi rozdziału wprowadzono pożądaną innowacyę dając wydziałom przemysłowym województw pełnomocnictwo załatwienia podań o kredyty, delegowania komisyi mającej badać potrzebę kredytu i ustalić jego wysokość dla danego przedsiębiorstwa, oraz powzięcia odpowiednich wniosków i przedłożenia ich ministerstwu.

Obrońcy „es-erów" złożyli swe mandaty.

Berlin. PAT. Dzienniki donoszą z Moskwy, że obrońcy socyal-rewolucyonistów Rosenfeld i Vandervelde wystosowali do trybunału list, wskazujący na pogwałcenie praw obrony i wyjechali z Moskwy.

Rezultat wyborów w Irlandyi

Cliwden. PAT. Rezultaty wyborów w Dublinie są następujące: Zwolennicy traktatu uzyskali 72,280 głosów, przeciwnicy traktatu 10.928 głosów.

Ekstremiści i republikanie, którzy pozostawali w opozycyi do traktatu irlandzko-angielskiego ponieśli przy wyborach zupełną klęskę. Wskutek zawarcia układu między Collinsem a de Valerą 78 kandydatów opozycyjnych wycofało się. W nowym składzie większość stanowią członkowie koalicyi irlandzkiej, dalej partya pracy, niezawiśli i ludowcy.

Telegramy prasowe. Ministeryum poczt i telegrafów zawiadomiło podwładne urzędy, że na czas trwania międzynarodowej konferencyi ekonomicznej w Hadze, dopuszcza się ruch telegramów prasowych między Polską a Holandyą wzajemny i tranzytowy o każdej porze dnia i nocy.

Kronika telegraficzna

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny" podaje, że celem zlikwidowania możliwości powtórnych napadów band bolszewickich, ministeryum spraw wewnętrznych zarządziło odpowiednie pogotowie w razie alarmu. W odparciu bandytów mają brać udział zarówno baony celne, jak również policya.

Wilno. (A. W.) „Echo" zamieszcza wywiad przedstawiciela prasy paryskiej z Galwanauskasem w sprawie polityki zagranicznej Kowieńszczyzny. W sprawie wileńskiej Galwanauskas oświadczył, że Litwini będą się domagali oddania jej w ręce trybunału międzynarodowego w Hadze.

Nauen. PAT. Radio. Zarząd kolei niemieckich ogłosił, że z dniem 1 lipca br. towarowe taryfy kolejowe będą podwyższone o 25 procent.

Berlin. (AW) Jak donosi „New Jork Herald" 10 związków robotników transportowych liczących przeszło 1 milion członków zagroziło strejkiem z dniem 1 lipca, jeśli będzie nadal przeprowadzana redukcya robotników. Wobec trwającego strejku górników i zamierzonego strejku kolejarzy, przystąpienie trasportowców do akcyi strejkowej spowodowałoby olbrzymią walkę zawodową.

Praga. (AW) Ministeryum dla robót publicznych zniżyło z dniem 1 czerwca podatek węglowy dla Zagłębia ostrawsko-karwińskiego. Podatek ten wynosić będzie obecnie 3 korony czeskie od jednego cetnara.

Do DYREKCYI TELEFONÓW W KRAKOWIE!

Bezwzględnie napiętnować musimy stosunki, panujące w krakowskiej centrali międzymiastowej Mimo, że o godz. 10-tej nocą zamówiliśmy rozmowę dziennikarską z Warszawą, do godz. 1-ej nie uważano za stosowne połączyć nas z zamówionym abonentem. Na liczne urgensy odpowiadano nam stereotypowo: „Linia zajęta". Pozostawiamy dyrekcyi zbadanie przyczyn, w każdym jednak razie podkreślić musimy, że stanowczo u miarodajnych czynników zaprotestujemy przeciw podobnemu lekceważeniu zadań publicystycznych. Zarząd telefonów winien na czas zabezpieczyć się przed tem, aby nie tylko j e d n a linia telefoniczna służyła komunikowaniu się Krakowa z Warszawą, zwłaszcza w atmosferze tak napiętej jak obecna — Redakcya „Nowego Dziennika".

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7